

20 grudnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Iz 7, 10-14)

(Iz 7, 10-14)

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: «Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!»

Lecz Achaz odpowiedział: «Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę».

Wtedy rzekł Izajasz: «Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel».

Psalm (Ps 24 (23), 1b-2. 3-4b. 5-6 (R.: por. 7c i 10b))

Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia, *
świat cały i jego mieszkańcy.
Albowiem on go na morzach osadził *
i utwierdził ponad rzekami.

Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały

Kto wstąpi na górę Pana, *
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, *
którego dusza nie lgnęła do marności.

Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały

On otrzyma błogosławieństwo od Pana *
i zapłatę od Boga, swego zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, *
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały

Aklamacja

Kluczu Dawida, który otwierasz bramy wiecznego królestwa,
przyjdź i wyprowadź z więzienia jeńca siedzącego w ciemnościach.

Ewangelia (Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a dziewicy było na imię Maryja.

Wszedłszy do Niej, Anioł rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami ». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie on wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».

Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»

Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. a oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego».

Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego».

Wtedy odszedł od Niej Anioł.

Komentarz o. Jacka Salija OP:

Jedną z nas, Maryję, została wybrana do tej przekraczającej wszelkie pojmowanie posługi, żeby być matką Syna Bożego. Zostając matką, nie przestała być dziewicą, bo mocą Ducha Świętego Syn Boży rozpoczął w jej łonie swoje ludzkie istnienie. Nie godziło się, żeby miał ludzkiego ojca. Ten, który jako jedyny z ludzi nie zaczął istnieć w momencie swojego ludzkiego poczęcia, bo jest Przedwiecznym Synem Bożym.

Dwa momenty są szczególnie podkreślone w dzisiejszej Ewangelii: Boża wszechmoc oraz wolność Maryi. Bożą wszechmoc podkreśla już samo imię anioła, który zwiastował Maryi jej wybranie do Bożego macierzyństwa. Gabriel znaczy „moc Boża”. „Albowiem u Boga nie ma nic niemożliwego” — mówi ponadto anioł o macierzyństwie bezpłodnej i starej Elżbiety. Nie ma wątpliwości, że w poczęciu Syna Bożego z Dziewicy bez porównania bardziej objawiła się moc Boża, niż w poczęciu Jana Chrzciciela z bezpłodnej staruszki. Ojcowie Kościoła nieraz powtarzali, że to nie zauważone przez ludzi wydarzenie, jakie się dokonało w Nazarecie na dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem, było większym dziełem Bożej wszechmocy, niż stworzenie nieba i ziemi.

Podziwiamy jednak nie tylko Bożą wszechmoc i nie tylko tę prawdziwie królewską powściągliwość przed okazywaniem jej na zewnątrz. Podziwiamy również Bożą delikatność w stosunku do Maryi. Bóg umiłował ją sobie najszczególniej, chce jej okazać łaskę, jakiej żadna kobieta przed nią ani po niej nie otrzymała, chce ją uczynić matką swojego Jednorodzonego Syna. Ale wolności Maryi pozostawia to, czy będzie mógł jej — a przez nią nam wszystkim — tę łaskę okazać. Nigdy jeszcze od decyzji jednego człowieka nie zależało tak wiele. Toteż Kościół każdego dnia przypomina sobie tamte pamiętne słowa Maryi, dzięki którym Syn Boży stał się naszym Zbawicielem: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.